

Komisja Europejska ogłosiła pierwszą fazę konsultacji z europejskimi partnerami społecznymi dotyczących sprawiedliwej płacy minimalnej.

Konsultacje ogłoszone 14 stycznia 2020 r. oparte są o art. 154 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ich celem jest wysłuchanie opinii partnerów społecznych dotyczących inicjatywy wprowadzenia sprawiedliwego poziomu płacy minimalnej dla pracowników w całej UE. **Nie oznacza to oczywiście dążenia do wprowadzenia jednej płacy minimalnej o jednakowej wysokości.** Każda potencjalna propozycja będzie musiała odzwierciedlać krajowe uwarunkowania, układy zbiorowe lub przepisy prawne.

W ocenie Komisji potrzeba działania na szczeblu UE wynika ze względu m.in. na rosnącą liczbę pracowników o niskich zarobkach (zdefiniowanych jako osoby zarabiające poniżej 2/3 krajowej mediany płac) których odsetek w 2014 r. wyniósł już 17,2%.

Generalną stagnację w wynagrodzeniach i pogłębiające się rozwarstwienie w tym obszarze Komisja łączy między innymi z rozwojem nietypowych form zatrudnienia, większą kreacją miejsc pracy w usługach (gdzie związki zawodowe są słabsze niż w produkcji) oraz postępującą zmianą technologiczną. Wielu pracowników nie ma możliwości korzystania z ochrony przed ubóstwem ze względu na nieadekwatność poziomu płac minimalnych w ich krajach.

Płaca minimalna. Uściślamy informacje

- Propozycja jest taka, aby płaca minimalna stanowiła we wszystkich krajach połowę przeciętnego wynagrodzenia, w które w danym kraju obwiązuje. Nie chodzi więc o wprowadzenie jednej kwoty na terenie całej UE – tylko o poziom stawki tego wynagrodzenia, czyli właśnie połowę przeciętnych zarobków – tłumaczy w rozmowie z portalem wgospodarce.pl **Marek Lewandowski**, rzecznik prasowy Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Jak dodaje rzecznik, jeśli jakiś koncert działa na terenie kilku krajów, to nie ma żadnego powodu, by zarobki pracowników na tych samych stanowiskach bardzo się różniły.

- Uważamy, że pracownik zatrudniony np. w Volkswagencie w Polsce – powinien mieć taką samą pensję jak w pracownik tego koncernu w innym kraju. To samo dotyczy np. pracowników sieci handlowych – chociażby Lidl. To są nasze postulaty, o które zabiegamy – dodaje Marek Lewandowski.

(TySol/wgospodarce.pl, fot. Marcin Żegliński)